

# Białczyński, Henryk

---

## Dwudziestolecie wyzwolenia Płocka

---

Notatki Płockie 10/2-32, 5

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DWUDZIESTOLECIE WYZWOLENIA PŁOCKA

Rzeka radzieckiej nafty płynie do Płocka, srebrzyste wieże płockiej rafinerii, górujący nad okolicą komin Elektrociepłowni, wielkie warsztaty kombinatu, wielkie hale produkcyjne Fabryki Maszyn Żniwnych, Płockiej Stoczni Rzecznej, wielu zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, zmechanizowane potężne zaplecze budowlane, rozbudowana miejska baza mieszkaniowa, urządzeń komunalnych, oświatowych, socjalnych, kulturalnych — to symbole dni współczesnych Płocka w styczniu 1965 roku.

Wygasa elektrownia w Radziwiu, tragicznie rozdarty most, dogasające na ul. Sienkiewicza zgłiszcza i pomieszane popioły ludzi i budowli, nie uprzątnięte szubienice, świeże mogiły w brwileńskich lasach, opustoszałe warsztaty pracujące dotąd „Für den Sieg” dla zwycięstwa to obraz Płocka w styczniu 1945 roku utrwalony w pamięci ówczesnych świadków.

Dwudziesty już raz, 21 stycznia każdego roku wracamy do tamtych dni — dni szczęśliwej dla Płocka, oszczędzającej miasto ofensywy radzieckiej, do lat, w których Płock był Schrötersburgiem, do ostatnich lat życia ponad 10 tys. śmiertelnych ofiar faszyzmu, wojny i męczeństwa ludności miasta Płocka. Co roku odkrywamy nowe szczegóły tych tragicznych zdarzeń, co roku dokonujemy nowych smutnych uogólnień.

Mimo upływu czasu, który jakoby wszystko przysypuje niepamięcią, co roku ostrzejsze wydają nam się kontrasty między dniem dzisiejszym i ówczesnym. Narastający humanizm, swobody obywatelskie, rosnący dobrobyt społeczeństwa i postęp w zagospodarowaniu kraju wystraszają odczucie ogromu zbrodni, podłości i nieszczęść, jakie nasz naród zmuszony był przeżywać w tym czasie. Pamięć nieszczęść nie może więc przeminąć, a zbrodnie nie mogą się przedawnić.

Co roku dorastają nowe roczniki dzieci płockich, dzieci, które nie widziały wojny i okupacji. Jest ich już u nas 24.000 tj. 42% ludności Płocka. Od paru lat, przy naszym boku, nie tylko w domu i szkole ale i w warsztatach, na budowach i w biurach towarzyszą nam młodzi Płocczanie znający wojnę i okupację tylko z naszych opowiadań, ze szkoły, książek i filmów. Ucząc ich tysiącletniej historii Państwa i miasta, ucząc dwudziestoletniej historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szczególnie starannie zapoznajemy ich z tym tragicznym okresem, nie tylko dlatego, że żywy jest zawsze w naszej pamięci, ale że nie wyrwane są jeszcze w świecie korzenie faszyzmu i rasizmu

rodzące zbrodnie i wojny i że zagrożenie pokoju trwa.

Z dnia na dzień rośnie ludność Płocka między innymi dzięki migracji fachowców niezbędnych do budowy i eksploatacji kombinatu. Mają oni wysoką rangę w społeczności płockiej. Zapoznajemy i ich — tych nowych naszych obywateli, naszych sąsiadów we wspólnych osiedlach i towarzyszy wspólnej pracy z tym najtragiczniejszym okresem w dziejach miasta, by i oni świadkowie podobnie ponurych wydarzeń w innych miastach — również przez zrozumienie historii Płocka poczuli się pełnoprawnymi obywatelami naszego miasta, miasta, które wybrali na miejsce swego życia i pracy.

Żyją wśród nas i nadal działają przedwojenni komuniści, organizatorzy podziemnego życia politycznego i walki zbrojnej z okupantem, pierwsi organizatorzy władzy ludowej i pierwsi organizatorzy życia gospodarczego, oświatowego, socjalnego opartego na nowych zasadach ustrojowych. Ich przywództwo w walce narodu polskiego z sanacją, a potem z okupantem i wreszcie z wrogim podziemiem przygotowało piękne owoce XX-lecia, podsumowane niedawno na IV Zjeździe Partii i przeciwstawione dwudziestoletniemu bilansowi międzywojennych rządów burżuazji i sanacji. Ich walka i praca przygotowała ustrojowe warunki do bujnego rozwoju Płocka, do sprawnej budowy kombinatu, do tego, że Płocczanie nie muszą emigrować z miasta w poszukiwaniu pracy, do tego że za kilka lat wartość produkcji przemysłowej Płocka przekroczy dzisiejszą wartość produkcji przemysłowej całego województwa warszawskiego, do tego że Płock nie przypomina już Płocka przedwojennego, że liczy się w polityce gospodarczej i bilansie naszego kraju. Ich między innymi walka i praca przygotowała ustrojowe warunki do tego, że Płock dziś po 20-tu latach władzy ludowej zarówno cieszy nowymi budowlami, jak i urodą starego miasta przywróconego społeczeństwu, że piękno naturalne Płocka harmonijnie wiąże się z dawnym i nowym pięknem stworzonym na jego terenie przez człowieka i dla człowieka. Płock 1000 lat bezskutecznie szukał drogi i bazy dla swego rozwoju — drogę tę otwarła mu zwycięska ofensywa Armii Czerwonej, sojusz ze Związkiem Radzieckim, ustrój socjalistyczny i współpraca krajów socjalistycznych zorganizowana w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Drogę tę wywalczył Naród Polski pod przewodem polskich komunistów działających i na naszym terenie.